

Tarnów, 14 kwietnia 2020 roku

**STANOWISKO UCZELNIANEJ KOMISJI WYBORCZEJ PWSZ W TARNOWIE
w związku z pismem Pana prof. Rapaka i w świetle innych wystąpień dotyczących
wyborów, spełnienia przez jednego z kandydatów statutowych przesłanek
kandydowania na Rektora PWSZ oraz pracy UKW PWSZ w tym zakresie**

Odpowiadając na pismo Pana p.o. Rektora, dra hab. Józefa Kani, jak też - szerzej rzecz ujmując - zajmując stanowisko w sprawach poruszanych w wystąpieniu Pana prof. Wacława Rapaka, którego adresatem są Rektor PWSZ w Tarnowie oraz Senat tej uczelni, jak i ustosunkowując się do innych apeli czy pism sporządzonych w związku ze sprawą funkcjonowania UKW, Uczelniana Komisja Wyborcza uważa, że jej decyzje (uchwały) nie budzą wątpliwości z punktu widzenia ich zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa czy normami statutowymi.

Jako Przewodniczący Komisji, stoję na stanowisku, że pracuje ona rzetelnie, analizuje dokładnie zarówno stan faktyczny, jak i stan prawny związany z decyzjami przez nią podejmowanymi; czyni to według swej najlepszej wiedzy, doświadczenia życiowego, nie broniąc żadnych partykularnych interesów: nie faworyzując, ani też nie dyskryminując żadnego z kandydatów na Rektora PWSZ i kierując się - wbrew teżom stawianym w ostatnim piśmie Pana prof. Rapaka i w innych wystąpieniach - zasadą obiektywizmu i najwyższymi standardami etycznymi. Jako Przewodniczący tego ciała kolegialnego, dokładam wszelkich starań, wykorzystując, przynajmniej na tyle, na ile potrafię, swoją wiedzę prawniczą, doświadczenie w tej dziedzinie wiedzy oraz praktykę stosowania prawa, aby decyzje podejmowane przez UKW były nie tylko trafne, ale należycie, racjonalnie umotywowane, w zgodzie z przepisami prawa - zarówno tego rangi ustawowej, jak i norm niższego rzędu. Nie mam w związku z powyższym żadnych zastrzeżeń ani też uwag do pracy Członków UKW, a wręcz przeciwnie - brak jest, w mojej opinii, jakichkolwiek przesłanek uzasadniających choćby przypuszczenie, że Komisja - jako całość - łamie wskazane powyżej zasady, nie przestrzega prawa czy też w sposób wadliwy je stosuje, jak też - by uchybiła standardom bezstronności czy etyki akademickiej, co jest tak mocno, choć zupełnie niesłusznie, akcentowane w przytoczonym przeze mnie piśmie Pana prof. Rapaka.

Przed zajęciem stanowiska odnośnie do treści samego pisma, w którym jego Autor w punktach wskazuje na występujące, w jego ocenie, w pracach Komisji oraz w treści samych podejmowanych przez nią decyzji nieprawidłowości, uważam też za konieczne ukazanie kontekstu, w jakim Komisji przyszło funkcjonować, a przede wszystkim: pokazanie, w jakiej przestrzeni prawnej (normatywnej) zapadają decyzje, które Komisja jest zobligowana podejmować. Otóż na samym początku, gdy dopiero Komisja mogła się ukonstytuować i podjąć pierwsze uchwały, przedmiotem analizy

była treść postanowień Statutu PWSZ w Tarnowie z punktu widzenia przydatności poszczególnych, zawartych z nim norm na potrzeby podejmowania działań, w tym podejmowania określonych decyzji, związanych z wdrażaniem przez UKW procesem wyborczym. Już tylko pobieżna lektura Statutu uzmysłowiła, że jest to akt prawny niespełniający podstawowych kryteriów stawianych tego rodzaju regulacjom. Trzeba przypomnieć, co może jawić się jako truizm, że mimo iż uczelnie wyższe w Polsce są wyposażone w regulacje ustawowe, jednak **podstawą ich wewnętrznej organizacji i funkcjonowania jest statut**. Jest to najważniejszy wewnętrzny akt prawny, który powinien być uchwalany ze szczególnym pietyzmem nie tylko o poziom formalno-językowy (w aspekcie tworzenia regulacji, w której unikać należy wieloznaczności: amfibologii czy ekwiwokacji), lecz również o poziom merytoryczny (w tym zakresie konieczne jest dążenie do objęcia regulacją wszystkich niezbędnych materii, a także usuwanie wewnętrznych sprzeczności oraz niezgodności z aktem wyższej rangi, tu: ustawą). Oceniając opisany dokument przez pryzmat tych kryteriów, nie sposób nie dojść do przekonania, że został on sporządzony w taki sposób, że regułom, które zostały przedstawione powyżej, istotnie zaprzecza.

Przykładem całkowitego niezharmonizowania postanowień statutowych jest zestawienie ze sobą § 39 pkt 25 z treścią § 47 ust. 1 pkt 11 Statutu, z którego wynika, iż statutowy normodawca pomieszał instytucję „nieważności wyborów” z instytucją „**unieważnienia**”, przypisując w jednej z norm decyzję w tym przedmiocie Senatowi, który jest upoważniony do jej podjęcia na wniosek Uczelnianej Komisji Wyborczej, by już w innym postanowieniu (zlokalizowanym skądinąd, na ironię losu, w samej Ordynacji wyborczej) zastrzec tę kompetencję - jako samodzielną - dla Komisji (sic!). Występują tu dwa błędy w konstrukcji norm statutowych, polegające na posłużeniu się dwiema różnymi instytucjami, jak wspomniano powyżej, jak też na **przyznaniu kompetencji do dokonywania oceny prawidłowości przeprowadzonych wyborów przez dwa różne organy**, które nie wiadomo, w jakich pozostają do siebie relacjach w tej płaszczyźnie. Problem ten jest o tyle istotny, że może tak naprawdę przesądzić o niemożności wyczerpania procedury wyborczej. Komisja ma bowiem sama podjąć decyzję w przedmiocie nieważności wyborów czy oddać ją pod osąd Senatu, formułując w tym zakresie stosowny wniosek, będący impulsem do podjęcia działań przez inny organ? - oto jest pytanie. Może należało przyznać UKW kompetencję do stwierdzenia ważności wyborów, a w razie nieprawidłowości - kompetencję do tego, aby złożyła do Senatu uczelni wniosek o ich unieważnienie, ale takich konkluzji nie można samemu wyprowadzać z treści tych postanowień, a kolejny wniosek o to, by dokonał tej interpretacji Senat, kierując się taką możliwością (§ 111 ust. 1 Statutu), to byłoby już nadużycie.

Innym przykładem wewnętrznej sprzeczności postanowień statutowych jest problem, z którym zmierzyć się musiała Komisja, a w rezultacie - sam Senat, który

procedował właśnie na wniosek UKW na podstawie § 111 ust. 1 Statutu, mianowicie chodziło o **wykluczające się**, przynajmniej na pierwszy rzut oka, **regulacje dotyczące wskazywania kandydata na Rektora PWSZ przez Radę Uczelni**; chodzi o § 39 pkt 7 w powiązaniu z § 35 pkt 6 Statutu. Owocem kolejnego wniosku o dokonanie przez Senat wykładni tych unormowań była procedura tzw. podwójnego wskazania, które miało nastąpić przed posiedzeniem Senatu, podczas którego kandydatura stawała się przedmiotem opinii, a następnie - po jego odbyciu, gdy uchwała Senatu w zakresie opinii była podjęta. Sęk w tym, że taka komplikacja wydaje się niepotrzebna. Tu też ujawnił się mankament owych postanowień statutowych, polegający na dodaniu, w ramach redakcji § 35 pkt 6 Statutu, wymogu, by **opinia Senatu była pozytywna** - choć analogicznego wymagania **nie przewiduje w tej mierze ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce**. Uogólniając powyższe tezy, można zauważyć, iż te i inne regulacje statutowe doprowadziły do **zaburzenia równowagi w funkcjonowaniu organów uczelni**, przypisując w sposób nieuzasadniony, gdyż wbrew założeniom ustrojowym wynikającym z ustawy, zbyt duże kompetencje niektórym organom uczelni, jakby dając im, co też było zupełnie bezpodstawne, szersze kompetencje do decydowania, kto może kandydować na Rektora PWSZ.

Za stan już wybitnie niesatysfakcjonujący, w kontekście pracy UKW PWSZ, uznać należy sposób, w jaki unormowano **zagadnienie rozpatrywania protestów wyborczych**, a raczej w jaki zaniechano opracowania tej regulacji. Jak bowiem ocenić okoliczność, na którą zresztą zwracała uwagę Komisja w uzasadnieniu uchwały nr 12/2020, że problemowi temu poświęcono zaledwie **jedno postanowienie Statutu** (tj. § 47 ust. 1 pkt 9 Statutu), stanowiące w dodatku tylko element wyliczenia zadań UKW? Nie wiadomo wszak, jakie są terminy: składania protestów, rozpoznawania ich, czy jakiś organ, a jeśli tak - w jakim trybie oraz w jakim terminie rozpoznaje jakiś środek odwoławczy od decyzji podjętej w tym przedmiocie przez Komisję. Przecież Statut PWSZ jest taką „konstytucją indywidualną” tej uczelni. Konstytucja RP, która reguluje ustrój całego państwa, przewiduje oparcie jego funkcjonowania na zasadzie demokratycznego państwa prawnego (art. 2), którego integralną regułą jest zasada dwuinstancyjności. Tymczasem Statut nie tylko tej kwestii nie reguluje, ale „**zmusza**” UKW do **szukania rozwiązań najbardziej zbliżonych instytucjonalnie do tych, których nie ma**, wobec czego i na tym tle (co pokazują inne pisma sporządzane w tej sprawie) rodzą się rozmaite problemy. Komisja, dokonując wyboru, wedle jej oceny, najbardziej trafnego (tzn. stosowania *Kodeksu postępowania administracyjnego*), musi mierzyć się z ostrą krytyką, w obrębie którego zarzuca się jej stosowanie norm tego kodeksu w sposób wybiórczy, podczas gdy ich stosowanie *in extenso* i wprost, nie jak uważa Komisja: odpowiednio, prowadziłyby do absurdalnych rozwiązań, że oto Autor protestu wyborczego miałby uzyskać dostęp do dokumentów znajdujących się w dyspozycji Komisji, ponieważ taki stan rzeczy wynikałby ze stosowania np. art. 10 k.p.a.

Nie uszedł uwadze Komisji inny brak koherencji dający się zauważyć w treści postanowień Statutu, ten mianowicie, że zachodzi jaskrawy dysonans między treścią **przepisów ogólnych**, określających warunki, które powinna spełnić osoba piastująca funkcję Rektora PWSZ (§ 28 ust. 2 Statutu), a brzmieniem norm z zakresu **Ordynacji wyborczej**, także regulujących rzeczoną problematykę (§ 50 pkt 2 Statutu). W jednym z tych uregulowań (§ 28 ust. 2 Statutu) określono wymagania, jakie winien spełniać podmiot obejmujący funkcję Rektora PWSZ (warto dodać, na marginesie, że są to wymogi podwyższone w stosunku do regulacji ustawowej, która nie wymaga, aby osoba piastująca tę funkcję miała stopień doktora habilitowanego), natomiast listę tych wymagań, w sposób trudny do zrozumienia, rozszerza *Ordynacja wyborcza*, która wprowadza między innymi przesłankę „co najmniej czteroletniego doświadczenia w kierowaniu zespołami ludzkimi w wyższej uczelni”. Oczywiście tę rozbieżność można by usunąć, stosując zasadę *lex specialis derogat legi generali*, ale to wymaga pewnych zabiegów pochodzących z repertuaru toposów prawniczych, a czy Statut jednak nie powinien być zredagowany tak, aby uniknąć konieczności sięgania po instrumenty usuwania niezgodności? O tym właśnie uregulowaniu, tzn. § 50 pkt 2 Statutu, będzie mowa w dalszej części tego pisma, jako że czuję się zobowiązany do tego, by rozwiązać wszelkie wątpliwości wokół stosowania odnośnej regulacji prawnej. Stanowisko, które Komisja konsekwentnie zajmuje w każdej podejmowanej uchwale, jest jasne oraz jednoznaczne; postaram się je podsumować, jednocześnie ustosunkowując się do poszczególnych fragmentów wspomnianego pisma Pana prof. Rapaka.

Odnosząc się do pkt 1 pisma, jako Przewodniczący UKW PWSZ oświadczam, że odmiennie, aniżeli sugeruje Autor pisma, Komisja zweryfikowała spełnienie przez kandydata na Rektora - dra hab. Michała Nawrockiego, przesłanki wynikającej z § 50 pkt 2 Statutu **nie tylko na podstawie wskazanych przez tego kandydata stanowisk czy funkcji, lecz również kierując się treścią przedłożonych przezeń dokumentów na tę okoliczność**. Sformułowany w omawianym tutaj piśmie zarzut oparcia ustaleń faktycznych dokonanych przez UKW PWSZ w zakresie zaliczenia tych funkcji oraz stanowisk do doświadczenia w kierowaniu zespołami ludzkimi w wyższej uczelni na nieprawdziwych informacjach jest zupełnie chybiony. **Komisja posiada nie tylko informacje przedstawione przez samego kandydata, lecz również dysponuje dokumentami potwierdzającymi te dane**. Trzeba jednak zauważyć, że rozumowanie zawarte w piśmie Pana profesora jest oparte na pewnym nieporozumieniu. Otóż wskazuje się w nim, że kandydat na Rektora PWSZ, dr hab. Michał Nawrocki, prof. PWSZ, nie posiada dokumentów, które mają potwierdzić spełnienie przesłanki zakotwiczonej w § 50 pkt 2 Statutu. Jak się wydaje, Autor pisma zmierza do wykazania, że uczelnia winna wystawić takiemu kandydatowi zaświadczenie lub dokument, z której wprost wynika, że kierował on zespołem ludzkim w wyższej uczelni. W przekonaniu Komisji jednak to rozumowanie nie jest uprawnione. Jest rzeczą oczywistą, że dokumentacja, którą kandydat dołącza do pisma zawierającego

wskazanie na Rektora PWSZ, poświadcza tylko, że pełnił on określone funkcje lub zajmował stanowiska; nie zawiera ona zaś oceny, czy stanowiska lub funkcje łączyły się z kierowaniem zespołami ludzkimi w wyższej uczelni. UKW bowiem dokonuje samodzielnie analizy i na jej podstawie wyprowadza wnioski, czy dany kandydat wypełnił wymóg płynący z § 50 pkt 2 Statutu. W tym kontekście zatem (zaburzając nieco porządek odpowiedzi na pismo, gdyż odnoszę się tutaj do jego pkt 6) nie jest zrozumiałe, dlaczego UKW PWSZ miałaby kierować się ustaleniami **innej komisji**, która nie podejmowała żadnych decyzji co do procesu wyborczego, nie badała także przesłanek wynikających z § 50 Statutu PWSZ, a więc jej stanowisko, wyrażone w innym trybie i na inne potrzeby (tj. oceny danego pracownika), **w ogóle nie jest dla UKW PWSZ wiążące**. Tak samo jest irrelevantne, z punktu widzenia decyzji zapadających w toku procedury wyborczej, to, czy dany pracownik (tu: kandydat na Rektora PWSZ) zapoznał się ze stanowiskiem takiej czy innej komisji, jak też - czy zgłosił w tym zakresie jakieś uwagi bądź zastrzeżenia.

Jeśli chodzi o pkt 2 pisma Pana prof. Rapaka, muszę zaznaczyć, że doszło tutaj do - zaprezentowanego przez Autora pisma - **wyrwanego z kontekstu cytatu** z treści uzasadnienia uchwały nr 12/2020 UKW PWSZ. Oto bowiem trzeba zauważyć, że Komisja nie zweryfikowała spełnienia przesłanki na podstawie tego, co wskazał sam kandydat. W tym fragmencie uzasadnienia wskazano tylko, jakie Komisja poczyniła ustalenia faktyczne we wskazanym zakresie na podstawie tego, co wskazał istotnie kandydat, oraz tego, co zostało poparte dokumentami (s. 6 uzasadnienia). Następnie jednak - po przedstawieniu rozważań prawnych dotyczących warunku płynącego z § 50 pkt 2 Statutu (s. 7 od góry) - zamieszczono wywody obrazujące tzw. subsumcję (tj. zestawienie faktów z prawem, najogólniej ujmując), a więc wskazano, dlaczego - przez pryzmat brzmienia § 50 pkt 2 Statutu oraz uchwały nr 24/2020 Senatu PWSZ - zaliczono funkcje czy stanowiska piastowane przez kandydata na Rektora PWSZ do doświadczenia w kierowaniu zespołami ludzkimi w wyższej uczelni (s. 7 od dołu). **Moim zdaniem uzasadnienie uchwały w pełni odzwierciedla sposób stosowania prawa** według modelu sylogistycznego z elementami dyskursu argumentacyjnego (co jest w nowoczesnym modelu stosowania prawa pewnym standardem); wszystkie elementy tak złożonego procesu myślowego zostały od siebie odgraniczone oraz jak najgłębiej uzasadnione, natomiast w piśmie, które jest tu punktem odniesienia tej odpowiedzi, doszło do **manipulacji cytatami** zaczerpniętymi z uchwały nr 12/2020 Komisji. Jest to niedopuszczalne sugerowanie odbioru pewnych treści, których nie zawiera uzasadnienie tej uchwały. **Efektom posłużenia się wyrwanym z kontekstu cytatem stało się, równie nieuprawnione, oskarżenie o narażenie się przez Komisję na brak obiektywizmu czy też przekroczenie przez nią kompetencji**. Osobiście odbieram je jako pomówienie o coś, co nie miało nigdy miejsca.

W ocenie Komisji analiza treści Statutu PWSZ nie upoważnia do przypisania uchwale Senatu PWSZ zawierającej opinię na temat kandydata na Rektora PWSZ jakiegokolwiek znaczenia prawnego, tj. takiego, by miała „owocować” wyłączeniem kandydata z dalszej procedury wyborczej. Wyrażenie opinii jest elementem procesu wyborczego, a obowiązek procedowania w tym zakresie spoczywa na Senacie PWSZ z mocy samej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. **Opinia ta, podkreślam to raz jeszcze, nie wiąże w żaden sposób UKW.** Po drugie: skoro głosowanie nad uchwałą Senatu obejmującą tę opinię jest tajne (jak wskazał sam Autor pisma), to skąd ma być wiadomo, że negatywna opinia wynika z niespełnienia przez kandydata przesłanek formalnych kandydowania na Rektora PWSZ?

Formułując odpowiedź na tezy zawarte w punkcie 4 pisma, należy skwitować je następującym stwierdzeniem. Co prawda Senat PWSZ został, na mocy Statutu tej uczelni, wyposażony w kompetencje do dokonywania, w porozumieniu z Rektorem, interpretacji norm statutowych (co zresztą uwypuklałem już wyżej), aczkolwiek nie oznacza to, zdaniem Komisji, aby taka, dokonywana przez Senat, wykładania nie mogła być poddana dalszej interpretacji w tym sensie, że Komisja wyciągnęła z niej odpowiednie wnioski, wskazując na bardzo szeroką treść znaczeniową, jaką nadała ta uchwała poszczególnym pojęciom, które wchodzi w skład postanowienia Statutu. Skoro Senat zdecydował się na **zabieg egzemplifikacyjnego wskazania funkcji czy stanowisk**, to tym samym stworzył Komisji możliwość dokonywania stosownych uzupełnień tak skonstruowanego katalogu, a skoro zrównano semantycznie termin „kierowania” z takimi pojęciami, jak „koordynacja” czy „planowanie” itp., to także Senat odszedł w zasadzie od potocznego (słownikowego) rozumienia tego pojęcia na rzecz wykładni ekstensywnej, która pozwala pomieścić w zbiorze desygnatów tego pojęcia wiele różnych elementów, czym dał pośrednio **impuls do zajęcia liberalnego stanowiska w kwestii interpretacji**, a zatem dał taki sygnał Komisji, która dokonała też wykładni na własne potrzeby, kierując się jednak wskazówkami zawartymi w tej właśnie uchwale Senatu. Co należy zatem rozumieć przez nadużycie prawne czy ignorowanie stanowiska Senatu - trudno zrozumieć i jakoś odnieść się do tych dość ogólnych, ale i nieprecyzyjnych zarzutów, przy czym jeszcze raz podkreślam, że **Komisja żadnych stanowisk zajmowanych przez Senat PWSZ nie pominęła.**

Punkt piąty pisma zawiera analizę poszczególnych stanowisk czy funkcji, które zajmował lub pełnił kandydat. Zdaniem Autora tego pisma nie wiążą się one z kierowaniem zespołami ludzkimi w wyższej uczelni. Sam Autor jednak przywołuje np. fragment Statutu Studenckiego Koła Naukowego Polonistów PWSZ, z którego wynika, że jego opiekun sprawuje merytoryczną i - co ważne - organizacyjną opiekę nad kołem. Już z tego sformułowania można wyprowadzić konkluzję, że obecne są tu elementy „kierowania” w rozumieniu przyjętym w uchwale Senatu PWSZ, która wskazywała na to, że może ono polegać na podejmowaniu czynności o charakterze

organizacyjnym, a także na planowaniu. Istnienie w ramach koła zespołu ludzkiego jest niewątpliwe. W tym fragmencie pisma Pan profesor przytacza jednak swoje poglądy i swoje spojrzenie na tę sprawę. Sformułowanie poglądu, prezentacja własnego stanowiska - to możliwości, jakie dają demokracja czy pluralizm, ale nie zmienia to jednak faktu, że Komisja ma pogląd odmienny, który wzmacnia właśnie ta szeroka wykładnia pojęcia „kierowania”, do której odwołał się sam Pan profesor, przywołując uchwałę nr 24/2020 Senatu PWSZ. Zresztą przypominam, że w razie wątpliwości wokół stosowania Statutu PWSZ, który wprowadza rozwiązanie nowe, nieznane ustawie o szkolnictwie wyższym i nauce, wszelkie kontrowersje powinny być tłumaczone na korzyść osoby, której dotyczą.

W końcowym fragmencie pisma pada zarzut pod adresem UKW, że przyjęte przez nią uchwały przyjęte zostały z rażącym naruszeniem prawa. Rektor z kolei ma wezwać Przewodniczącego do złożenia wyjaśnień. W tym miejscu trzeba znowu przypomnieć, że z rażącym naruszeniem prawa miałyby Komisja do czynienia wtedy, gdyby chodziło o stosowanie przepisów prawa niebudzących wątpliwości. Jest to pogląd ugruntowany oraz spetryfikowany zarówno w literaturze przedmiotu (przez komentatorów *Kodeksu postępowania administracyjnego*), jak i w judykaturze (czego dowodem są liczne orzeczenia NSA i WSA). W tej sytuacji wystąpiła jednak inna przecież okoliczność, mianowicie Statut PWSZ zawierał postanowienie, co do którego zachodziły wątpliwości interpretacyjne, a Komisja sprokurowała, właśnie na skutek ich wystąpienia, uchwałę interpretacyjną Senatu PWSZ. Twierdzenie o tym, że Komisja rażąco naruszyła prawo, jest więc niczym nieusprawiedliwione. Z kolei wezwanie Przewodniczącego UKW przed oblicze Rektora PWSZ do złożenia jakichś wyjaśnień (abstrahując już od tego, czego miałyby one dotyczyć) to postępowanie, które nie jest znane żadnym regulacjom i przypomina działanie organów ścigania (tj. prokuratora lub Policji). Poza tym, jakkolwiek czuję się odpowiedzialny za działania Komisji, za podejmowane przez nią decyzje, to podjąłem je wspólnie z Członkami Komisji, na zasadach, na których funkcjonują ciała kolegialne tego typu. Uważam, że zarzuty skierowane pod moim adresem są wymierzone więc także w samą Komisję. Ponieważ jednak wśród tych zarzutów znajduje się pomówienie o stronniczość czy brak obiektywizmu - odbieram je również personalnie.

W piśmie wreszcie znalazł się apel o uczciwość, brak stronniczości czy nawet poszanowanie etyki akademickiej. Jeszcze raz podkreślam, że Komisja, podejmując decyzje - zawarte przede wszystkich w jej uchwałach - poprzedza je drobiazgową analizą faktów, pogłębioną wykładnią prawa, co do którego ma oczywiście sporo uwag i zastrzeżeń, jak również kierując się zasadami uczciwości, rzetelności, jak też obiektywizmu, wobec czego stoję na stanowisku, że wszelkie wystąpienia, w których są jej działania poddawane ostrej krytyce, stanowią próby nacisku wywieranego na nią, będące zamachem na jej autonomię - jako jednego z organów uczelni. Wszyscy

Członkowie UKW PWSZ w Tarnowie, w tym ja, jako Przewodniczący Komisji, czujemy się dotknięci pomówieniami o brak uczciwości, stronnictwo, rażące łamanie prawa czy uchybianie etyki akademickiej.

Jednocześnie oświadczam, że wyraziłem zgodę na bycie członkiem UKW, ale praca w takiej atmosferze nie jest ani łatwa, ani przyjemna. Osobiście wolę zajęcia dydaktyczne, kontakt ze studentami. Jeśli więc Senat PWSZ podziela zapatrywania czy odczucia wyrażone w piśmie Pana prof. Wacława Rapaka, i tym samym jest niezadowolony z pracy Przewodniczącego Komisji, może skorzystać z uprawnień, jakie przysługują mu na mocy postanowień Statutu PWSZ, do których zaś należy m.in. powoływanie członków Uczelnianej Komisji Wyborczej (§ 39 pkt 24 Statutu), a zatem może też zmienić jej skład personalny (w tym osobę Przewodniczącego), realizując to uprawnienie dodatkowo w świetle normy wysłowionej w przepisie art. 24 § 3 k.p.a., przewidującego instytucję wyłączenia od załatwienia sprawy z powodu okoliczności wywołujących wątpliwości co do bezstronności danej osoby.

Przewodniczący



UKW PWSZ w Tarnowie